



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt SK 8/19

BAS-WAKU-189/19

Warszawa, 3 lipca 2019 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	03. 07. 2019
Nr wg EZD	

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej J W z 21 kwietnia 2018 r. (sygn. akt SK 8/19), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Przedmiotem kontroli zainicjowanej skargą konstytucyjną J W (dalej: skarżący) z 21 kwietnia 2018 r., której Trybunał Konstytucyjny nadał bieg postanowieniem z 5 grudnia 2018 r. (sygn. akt Ts 66/18), są przepisy: art. 168 § 1 oraz art. 130 § 1 w zw. z art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1360, ze zm.; dalej k.p.c.).

2. Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c.: „Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu”.

Artykuł 130 § 1 k.p.c. stanowi: „Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym”.

Z kolei według art. 370 k.p.c.: „Sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanego terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie”.

Skarżący kwestionuje zgodność art. 168 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz zgodność art. 130 § 1 w zw. z art. 370 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

II. Stan faktyczny

1. Skarżący wniósł przeciwko M G dwa pozwy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty, które

zostały połączone do wspólnego rozpoznania przed Sądem Rejonowym
w W Wydział Cywilny (sygn. akt).

W dniu stycznia 2015 r. Sąd oddalił powództwa. Skarżący wniósł apelację we właściwym terminie, ale jej nie opłacił. Złożył natomiast wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem z czerwca 2015 r. referendarz sądowy zwolnił skarżącego od kosztów sądowych w połowie. Skarżący uiszczył opłatę od apelacji 5 dni po upływie terminu i złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji oraz terminu do wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego. We wniosku o przywrócenie terminu opisał swoją trudną sytuację , jak również podkreślił, że do tej pory zawsze był zwalniany z kosztów sądowych i konieczność uiszczenia opłaty była dla niego zaskoczeniem. Wskazał także, że nie był w stanie zgromadzić środków potrzebnych na opłacenie apelacji w terminie jednego tygodnia. Uzasadniając wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na postanowienie referendarza argumentował, że niedochowanie terminu wynikało z zaangażowania w zbieranie środków potrzebnych do opłacenia apelacji. Sąd Rejonowy w W Wydział Cywilny postanowieniem z listopada 2015 r. oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego z dnia czerwca 2015 r. i odrzucił skargę, zaś postanowieniem z listopada 2015 r. oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. i odrzucił apelację na podstawie art. 370 k.p.c., wskazując, że braki apelacji nie zostały uzupełnione w terminie. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji zadecydował fakt, że skarżący miał możliwość zaskarżenia orzeczenie referendarza sądowego o częściowym tylko zwolnieniu z kosztów sądowych, czego jednak nie uczynił. Skarżący wniósł w terminie zażalenia na postanowienia z listopada 2015 r. oraz listopada 2015 r. jednocześnie wnosząc o zwolnienie z kosztów sądowych, z których został zwolniony. Sąd Okręgowy w W Wydział Cywilny postanowieniami z i czerwca 2016 r. oddalił zażalenia skarżącego na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego oraz postanowienie o oddaleniu wniosku powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Te rozstrzygnięcia mają charakter ostateczny. Skarżący

wniósł wobec tego 21 kwietnia 2018 r. skargę konstytucyjną, której Trybunał Konstytucyjny nadał bieg postanowieniem z 5 grudnia 2018 r. (sygn. akt Ts 66/18).

III. Zarzuty skarżącego

1. Skarżący zarzuca, że art. 168 § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 oraz z art. 2 Konstytucji. Za takim zarzutem przemawiać ma dopuszczenie przez ten przepis odmowy przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej z powodu jakiegokolwiek postaci winy, w tym winy polegającej na lekkim niedbalstwie lub uchybieniu procesowym bez zbadania okoliczności sprawy. Skarżący podnosi, że prawo do sądu, w tym prawo do dwuinstancyjnej procedury sądowej należy do fundamentalnych konstytucyjnych praw jednostki. Jego zdaniem, dyspozycja art. 168 § 1 k.p.c. prowadząca do pozbawienia prawa do przywrócenia terminu na dokonanie czynności procesowej w przypadku każdego stopnia zawinienia i każdego przejawu winy (zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej) jest nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości i konstytucyjnie zagwarantowanym prawem do sądu. Zaskarżony przepis ma także nie uwzględniać faktu, że przy ocenie winy w niedochowaniu terminu znaczenie może mieć nadmiernie krótki termin do uzupełnienia brakującej opłaty po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie zwolnienia z kosztów lub o częściowym zwolnieniu. Artykuł 168 § 1 k.p.c. ma być wobec tego regulacją nadmiernie formalistyczną i restrykcyjną, sprzeczną z zasadą sprawiedliwości społecznej oraz naruszającą zasadę równości ze względu na uzależnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości od sytuacji majątkowej jednostki. Skarżący zarzuca także art. 168 § 1 k.p.c. sprzeczność z art. 32 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji ze względu na brak jednoznacznego wskazania sytuacji, w których może dojść do odmowy przywrócenia terminu. Pojęcie „winy” jest, zdaniem skarżącego, ogólne i niesprecyzowane, co w konsekwencji prowadzi do arbitralnych rozstrzygnięć, z konieczności prowadzących do zróżnicowanego traktowania poszczególnych jednostek w identycznych sytuacjach.

2. W odniesieniu do art. 130 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 370 § 1 k.p.c.) skarżący zarzuca, że jest to przepis wskazujący nadmiernie krótki termin na uzupełnienie braku w postaci nieopłacenia pisma procesowego. Termin taki nie uwzględnia konieczności zebrania środków potrzebnych do opłacenia pisma procesowego.

Skarżący podnosi także, że sankcja związana z niewniesieniem opłaty w terminie jest nadmiernie dolegliwa. Niedotrzymanie terminu do uzupełnienia braków apelacji skutkuje odrzuceniem apelacji w trybie art. 370 k.p.c. bez względu na wysokość tej opłaty lub możliwości finansowe apelującego. Zastosowanie tej sankcji prowadzi do pozbawienia strony możliwości skorzystania z prawa do kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia sądu podjętego w jej sprawie. Jego zdaniem, wystarczającą sankcją byłoby dochodzenie zaległej opłaty sądowej w postępowaniu egzekucyjnym. W konsekwencji skarżący zarzuca, że art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. jest sprzeczny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

IV. Analiza formalnoprawna

1. Dopuszczalność rozpoznania skargi konstytucyjnej zależy od spełnienia przesłanek wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK). Zdaniem Sejmu, skarga konstytucyjna rozpoznawana pod sygn. akt SK 8/19 nie realizuje w pełni tych przesłanek.

Po pierwsze, skarżący nie wykazał, że zastosowanie zaskarżonych przepisów doprowadziło do naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw. Zdaniem Sejmu, zarzuty skarżącego i ich uzasadnienie wskazują na to, że istotą skargi nie jest zakwestionowanie konstytucyjności art. 168 § 1 oraz art. 130 § 1 w zw. z art. 370 k.p.c., ale podważenie skutków postanowienia referendarza sądowego z czerwca 2015 r. o częściowym zwolnieniu z opłaty sądowej od wniesienia apelacji, czyli próba sprowadzenia procesu kontroli konstytucyjności prawa do roli kolejnej instancji odwoławczej rozstrzygnięcia wydanego w indywidualnej sprawie. Argumentacja dotycząca niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów wywodzi się w całości z założenia, że to rozstrzygnięcie referendarza jest merytorycznie błędne.

Po drugie, niektóre z wzorców kontroli powołanych w skardze nie mogą pełnić takiej roli. Skarżący powołał art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielne wzorce kontroli. Potraktował także art. 176 ust. 1 Konstytucji jako przepis będący źródłem konstytucyjnego prawa jednostki do dwuinstancyjnej procedury sądowej. Zdaniem Sejmu, żaden z tych przepisów nie może zostać powołany przez skarżącego w tym charakterze, a w związku z tym postępowanie w tym zakresie

powinno zostać **umorzone** z powodu niedopuszczalności wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Po trzecie, skarżący uzasadnił zarzuty w sposób niewystarczający z punktu widzenia przesłanek formalnej poprawności pisma procesowego.

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Wynikająca stąd zależność między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jednostkowym orzeczeniem podjętym wobec skarżącego przesądza o jego legitymacji do wystąpienia z tym środkiem ochrony praw i wolności, a jednocześnie nadaje skardze konstytucyjnej niezbędny – w świetle założeń wyrażonych w przywołanym przepisie – charakter środka inicjowania tzw. konkretnej kontroli prawa przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez TK w postanowieniu z 19 października 2004 r. (sygn. akt SK 13/03) przedmiotem skargi konstytucyjnej „mogą być wyłącznie unormowania wykazujące złożoną (podwójną) kwalifikację. Będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, winny one stanowić jednocześnie bezpośrednie źródło naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Innymi słowy, to w normatywnej treści kwestionowanych przepisów upatrywać należy przyczyny niedozwolonej - w świetle unormowań konstytucyjnych - ingerencji w sferę gwarantowanych praw podmiotowych skarżącego”. Konieczną przesłanką skargi jest więc wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02; 17 grudnia 2013 r., sygn. akt SK 59/12; 1 lipca 2014 r., sygn. akt SK 6/12, 7 lutego 2018 r., sygn. akt SK 20/15). Ponadto, przepisy wskazane przez inicjatora postępowania, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, powinny jednocześnie stanowić bezpośrednie źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw (dotyczyć go osobiście). Naruszenie musi mieć charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty), a nie potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącego (zob. np. TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10).

Zgodnie z wielokrotnie wyrażanym przez TK poglądem w tym trybie skargi konstytucyjnej zaskarżyć można tylko taki przepis, który wpłynął na rozstrzygnięcie sądu lub innego organu, zdeterminował w sensie prawnym treść tego rozstrzygnięcia (zob. postanowienia TK z: 4 lipca 2001 r., sygn. akt Ts 101/00; 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03; 14 października 2009 r. sygn. akt Ts 54/08; 7 lipca 2009 r., sygn. akt Ts 221/07).

Przedmiotem zaskarżenia w trybie art. 79 ust. 1 Konstytucji może być zatem wyłącznie przepis, którego brak w systemie prawa prowadziłby – lub mógłby doprowadzić – do tego, że rozstrzygnięcie sprawy skarżącego byłoby inne (zob. np. postanowienia TK z: 9 listopada 1999r., sygn. akt Ts 19/99; 6 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 139/00; 20 czerwca 2001 r., sygn. akt Ts 97/00; 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt Ts 80/01; 28 kwietnia 2005 r., sygn. akt Ts 187/04; 10 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 232/11; 16 października 2013 r., sygn. akt Ts 50/13; 28 lutego 2018 r., sygn. akt Ts 34/17 oraz wyrok TK z 21 września 2011 r., sygn. akt SK). Innymi słowy, dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w kontekście jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciniński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Skarżący powinien to wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadnia udzielenie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej. Powyższe przesłanki dopuszczalności wydania wyroku w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną wynikają z charakteru i celu tego środka prawnego. Jego celem nie jest abstrakcyjna kontrola prawidłowości norm powszechnie obowiązujących w polskim systemie prawa ale usunięcie konkretnych skutków jakie dla jednostki wywiera zastosowanie wadliwej konstytucyjnie normy w konkretnej, jednostkowej sprawie skarżącego. Z założenia skarżący nie występuje ze skargą w celu obrony interesu publicznego (zgodności hierarchicznej norm obowiązujących w systemie prawa), lecz ze względu na własny interes prywatny – licząc na to, że sukces przed TK przełoży się następnie na możliwość wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczenia (innego rozstrzygnięcia), które skarżący uznaje za oparte na przepisie niezgodnym z konstytucją (J. Trzciniński, M. Wiącek w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. red. L. Garlicki, M. Zubik, t. I , Warszawa 2016, s. 906-907). W konsekwencji, wydanie wyroku

w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną nie jest dopuszczalne w sytuacji, w której stwierdzenie niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu nie może mieć wpływu na sytuację prawną skarżącego, ponieważ nawet w takiej sytuacji ani treść orzeczenia sądu lub rozstrzygnięcia organu administracji publicznej nie uległaby zmianie, ani nie istniałby adekwatny związek przyczynowy między obowiązaniem niekonstytucyjnego przepisu a szkodą poniesioną przez skarżącego.

3. Zdaniem Sejmu, niniejsza skarga konstytucyjna nie spełnia opisanej wyżej przesłanki formalnej. Skarżący buduje całą argumentację dotyczącą naruszenia jego wolności i praw w oparciu o założenie, że nie dysponował środkami niezbędnymi na wniesienie połowy opłaty sądowej od apelacji, a w związku z tym nie mógł wnieść tej opłaty w tygodniowym terminie wskazanym w art. 130 § 1 k.p.c. ani nie ponosi winy lub znaczącej winy za niedopełnienie tego terminu. Uzasadniając zarzut sprzeczności art. 168 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji skarżący podnosi, że do istoty naruszenia należy niedopuszczalność ponownego badania sytuacji finansowej strony w ramach rozpoznawania wniosku o przywrócenie terminu. Skarżący twierdzi, że w rzeczywistości nie był w stanie wnieść we właściwym terminie połowy opłaty od apelacji ze względu na swoją sytuację materialną (pismo uzupełniające skarżącego, s. 4). Podkreśla przy tym, że dokonana w postanowieniu z czerwca 2015 r. ocena jego zdolności do poniesienia połowy opłaty od apelacji była błędna i stoi w sprzeczności z innymi, wydanymi w jego sprawie, postanowieniami dotyczącymi zwolnienia z kosztów sądowych (pismo uzupełniające skarżącego, s. 4-5). Skarżący zakłada, że gdyby ponowne badanie jego stanu majątkowego w ramach rozpoznawania wniosku o przywrócenie terminu było dopuszczalne, to sąd oceniłby tę kwestię w sposób odmienny niż referendarz wydający postanowienie o częściowym tylko zwolnieniu od kosztów związanych z wniesieniem apelacji. Analogiczne argumenty formułuje on w odniesieniu do art. 130 § 1 k.p.c. Wskazuje mianowicie, że nie miał możliwości uiszczenia opłaty w tygodniowym terminie, co oznacza, że termin ten jest za krótki, a jego zastosowanie w sprawie doprowadziło do naruszenia jego konstytucyjnych praw (pismo uzupełniające skarżącego, s. 4).

W ocenie Sejmu, podważanie ustaleń faktycznych, które legły u podstaw wydania postanowienia z czerwca 2015 r. o częściowym zwolnieniu skarżącego z kosztów sądowych nie jest dopuszczalne w postępowaniu przed TK. Właściwym

trybem dla takiego działania było zaskarżenie tego postanowienia zażaleniem, z czego jednak skarżący nie skorzystał. Skarga konstytucyjna nie może zastąpić środków procesowych przewidzianych dla zaskarżenia rozstrzygnięć zapadłych w pierwszej instancji. W sytuacji, w której skarżący nie zakwestionował ustaleń referendarza zawartych w uzasadnieniu postanowienia z czerwca 2015 r. we właściwej procedurze brak podstaw, aby w postępowaniu przed TK przyjąć, że skarżący nie miał możliwości wywiązania się z obowiązku terminowego wniesienia połowy przepisanej prawem opłaty sądowej od apelacji. Nie ma także podstaw, aby w oparciu o tę przesłankę budować argumentację dotyczącą naruszenia konstytucyjnych wolności i praw skarżącego. Wobec obowiązywania postanowienia czerwca 2015 r. należy przyjąć za wiążące poczynione w nim ustalenia faktyczne. Nie ma podstaw dla przyjęcia, że skarżący nie mógł uiścić terminowo połowy opłaty od apelacji, a jego twierdzenia w tym zakresie trzeba uznać za gołosłowne. Nie ma podstaw, aby TK dokonywał samodzielnie przeciwnych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Nie sposób także zauważyć, że ustalenia takie mogłyby opierać się wyłącznie na oświadczeniach inicjatora postępowania. Za formalnie błędną należy wobec tego uznać argumentację skarżącego, zgodnie z którą naruszenie jego praw konstytucyjnych wynika z wykluczenia przez zaskarżone przepisy możliwości poczynienia przez sąd, w ramach rozpoznawania wniosku o przywrócenie terminu, innych ustaleń faktycznych dotyczących jego stanu majątkowego niż to uczynił referendarz sądowy w postanowieniu z czerwca 2015 r. Brak podstaw, aby w postępowaniu przed TK uznać, że sąd oceniłby ową sytuację majątkową w sposób odmienny niż referendarz. Jest to wyłącznie teoretyczna możliwość, mająca walor hipotezy, czy też spekulacji. Nie może ona jednak przesądzać o istnieniu rzeczywistego naruszenia konstytucyjnego prawa skarżącego. Podobnie nie ma podstaw, dla przyjęcia, że naruszenie praw inicjatora postępowania polega na wyznaczeniu przez art. 130 § 1 k.p.c. terminu do uiszczenia opłaty, który jest zbyt krótki w stosunku do jego możliwości finansowych (pomijając już to, że trudno sobie wyobrazić pozytywną regulację prawną, która byłaby w stanie zapewnić adekwatność długości wyznaczanego terminu do indywidualnej sytuacji majątkowej każdego zobowiązanego). Skarżący nie zakwestionował swojej zdolności do terminowego uiszczenia połowy opłaty od apelacji, rezygnując z zaskarżenia rozstrzygnięcia referendarza sądowego. Z jego oświadczenia zamieszczonego we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na postanowienie referendarza

o częściowym zwolnieniu z kosztów wynika, że środka tego nie złożył ponieważ zamierzał wnieść opłatę od apelacji w kwocie wynikającej z tego postanowienia (wniosek skarżącego o przywrócenie terminu z lipca 2015, s. 2). Zamiar zakwestionowania postanowienia o częściowym zwolnieniu go z kosztów powziął on dopiero po uchybieniu terminowi do opłacenia apelacji. Nie ma podstaw, aby ustalenia faktyczne poczynione przez referendarza w postanowieniu z czerwca 2015 r. skarżący kwestionował obecnie w postępowaniu przed TK. W związku z tym należy stwierdzić, że skarga w sprawie SK 8/19 nie spełnia wymogu formalnego polegającego na wskazaniu przez inicjatora postępowania, że zaskarżone przepisy stanowią bezpośrednie źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Wskazane naruszenie nie ma charakteru osobistego i aktualnego. Skarżący wskazał jedynie na naruszenie, które ma charakter potencjalny. Odnosi się jednak do realiów innych niż te, których istnienie należy przyjąć w sprawie. Taka okoliczność jest podstawą do umorzenia postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10). Wskazana wyżej okoliczność uzasadnia **umorzenie** postępowania w sprawie SK 8/19 w całości na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

4. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem zaskarżenia w skardze konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna musi zatem odnosić się do naruszenia praw i wolności skarżącego określonych w Konstytucji. Oznacza to, że nie każdy przepis Konstytucji może zostać powołany w skardze jako wzorzec kontroli. Podstawą skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy konstytucyjne, z których można wyprowadzić publiczne prawo podmiotowe (por. L. Bosek, M. Wild [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. I, s. 1845, J. Trzeciński, M. Wiącek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. II, s. 900). Trybunał wskazał, że skargi konstytucyjnej nie można oprzeć na naruszeniu przepisów Konstytucji, które dotyczą zasad ustroju państwa, kierunków działania organów władzy publicznej, zasady poprawnej legislacji lub ogólnego kryterium

demokratycznego państwa prawa (zob. np. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., sygn. akt SK 12/98; 6 lutego 2002 r., sygn. akt SK 11/01; 8 lipca 2002 r., sygn. akt SK 41/01; 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, oraz postanowienia TK z: 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; 19 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 8/01;). Jeżeli skarga jest oparta na tego rodzaju wzorcach konstytucyjnych, TK odmawia nadania dalszego biegu skargom konstytucyjnym lub umarza postępowanie.

5. Skarżący powołuje art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli w punktach 2 i 3 wniosków skargi (skarga, s. 4, pismo uzupełniające, s. 3-5). Pogląd o niedopuszczalności powołania art. 2 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej można uznać za ugruntowany w orzecznictwie TK. W wyroku z 23 listopada 1998 r. (sygn. akt SK 7/98) TK przyjął, że art. 2 określa podstawowe i najbardziej charakterystyczne cechy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten jest ważną dyrektywą dla organów władzy w zakresie stanowienia i stosowania prawa w zgodzie ze standardami państwa prawa, jednak podstawą skargi konstytucyjnej nie może być ogólna klauzula demokratycznego państwa prawnego, lecz konkretne przepisy Konstytucji, z których te prawa i wolności wynikają. Rozstrzygnięcie to zapoczątkowało spójną linię orzecniczą TK (por. np. wyroki TK z: 10 maja 2005 r., sygn. akt SK 40/02; 17 listopada 2010 r., sygn. akt SK 23/07 oraz postanowienia TK z: 8 listopada 2008 r., sygn. akt SK 23/06; 14 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 29/09; 5 czerwca 2013, sygn. akt SK 25/12; 16 lutego 2009 r., sygn. akt Ts 202/06). W wyroku z 1 lipca 2014 r. (sygn. akt SK 6/12) TK potwierdził, że w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną kontrola konstytucyjności przepisów ustawy może odbywać się na podstawie postanowień konstytucyjnych statuujących wolności lub prawa podmiotowe. Wskazał na ustabilizowane orzecznictwo TK, z którego wynika, że katalog praw i wolności, wymienionych w II rozdziale Konstytucji, obejmuje i co do zasady wyczerpuje pojęcie "konstytucyjnych wolności lub praw" użyte w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W wyroku tym TK jeszcze raz podkreślił, że klauzula demokratycznego państwa prawnego nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. To stanowisko przyjęte przez TK nie budzi kontrowersji w literaturze (por. np. P. Tuleja [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. I,

komentarz do art. 2, nb 45; W. Sokolewicz, M. Zubik [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. I, s. 171-172).

6. Pogląd o niedopuszczalności powołania w skardze konstytucyjnej naruszenia prawa do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) jako odrębnego i samodzielnego wzorca kontroli można obecnie uznać za dominujący w orzecznictwie TK (por. wyroki TK z: 28 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 56/04; 22 maja 2007 r., sygn. akt SK 36/06; 7 listopada 2009 r., sygn. akt K 18/06; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08; 12 lipca 2016 r., sygn. akt SK 40/14; oraz postanowienie TK z 24 października 2001, sygn. akt SK 10/01). Jest to także stanowisko przeważające w literaturze (L. Garlicki, M. Zubik [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. II, s. 124, W. Borysiak, L. Bosek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. I, s. 834-835, S. Jarosz Żukowska, *Prawo do skargi konstytucyjnej stan obecny i postulaty de lege ferenda*. [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 833). Pogląd o niedopuszczalności powołania art. 32 ust. 1 Konstytucji, jako samodzielnego wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej wynika m.in. z przyjętego przez TK poglądu, zgodnie z którym prawo do równego traktowania będąc wprawdzie konstytucyjnym prawem jednostki jednocześnie ma charakter prawa "drugiego stopnia" ("metaprawa"). W konsekwencji, przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych konstytucyjnych wolności i praw, to prawo do równego traktowania „nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001, sygn. akt SK 10/01). TK zwraca także uwagę w tym samym postanowieniu, że gdyby przyjąć pogląd, zgodnie z którym „art. 32 Konstytucji wyraża analogiczne jak inne prawa i wolności konstytucyjne prawo do równego traktowania, należałoby jednocześnie przyjąć, iż prawo to podlega ograniczeniom dopuszczalnym w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji.” TK neguje możliwość zastosowania art. 31 ust. 3 Konstytucji w stosunku do prawa wynikającego z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Rozwiązanie takie nie byłoby zdaniem TK „prawidłowe z uwagi na inną konstrukcję

prawną równości wobec prawa. Wszelkie różnicowania sytuacji prawnej uważane są bowiem za realizację właściwie pojmowanej równości, a nie wyjątku od niej." Należy zauważyć również, iż przepisy dotyczące ograniczenia wolności i praw w stanach nadzwyczajnych (art. 233 Konstytucji) wskazują, iż równość jest przede wszystkim pewnym założeniem dotyczącym tychże ograniczeń, a nie odrębnym prawem lub wolnością jednostki. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego relacja: zasada równości - konstytucyjne wolności i prawa człowieka i obywatela powinna być rozumiana tak samo jak relacja między zasadą równości a ograniczeniem wolności i praw w stanach nadzwyczajnych na gruncie art. 233 Konstytucji (postanowienie TK z 24 października 2001, sygn. akt SK 10/01). Sejm stoi na stanowisku, że przytoczone wyżej poglądy TK dotyczące charakteru prawnego zasady równości wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz jej niesamodzielnej roli jako wzorca kontroli powołanego w skardze konstytucyjnej są trafne i zachowują w pełni aktualność. Skarżący nie tylko formalnie powołuje art. 32 ust. 1 jako samoistny wzorzec kontroli konstytucyjnej ale także konstruuje argumentację dotyczącą naruszenia konstytucyjnej zasady równości w sposób abstrakcyjny i oderwany od innych praw i wolności konstytucyjnych. W uzasadnieniu zarzutu sformułowanego w punkcie 3 wniosków skargi (skarga s. 4) skarżący wskazuje wyłącznie w sposób ogólny, że posłużenie się klauzulą generalną „winy” może prowadzić do zróżnicowanego potraktowania stron w analogicznych przypadkach przez różne składy orzekające. Wskazane ryzyko ma ponownie walor spekulatywny, stanowi jedynie teoretyczną możliwość. Inicjator postępowania nie przytacza dowodów na to, że sytuacja taka rzeczywiście ma miejsce. Nie podnosi, także, że w postępowaniu, w którym był stroną zastosowanie art. 168 § 1 k.p.c. doprowadziło do potraktowania go przez organy władzy publicznej w sposób istotnie odmienny, niż drugą stroną postępowania. Zdaniem Sejmu, takie potraktowanie uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej powoduje, że tej wady nie da się usunąć w drodze wykładni pism skarżącego zgodnie z zasadą *falsa manifestatio non nocet*.

7. Skarga nie spełnia kryterium dopuszczalności w tym zakresie, w jakim skarżący domaga się kontroli zgodności art. 168 § 1 oraz art. 130 § 1 w zw. z art. 370 k.p.c. z art. 2 oraz art. 32 ust.1 Konstytucji. Postępowanie w tym zakresie

powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

8. Na marginesie tych rozważań Sejm zauważa, że skarżący wskazał jako jeden ze wzorców kontroli art. 176 ust. 1 Konstytucji. Wzorzec ten nie został wprawdzie powołany jako wzorzec samoistny. Sejm stoi jednak na stanowisku, że został on powołany nieprawidłowo. Ocena, czy z art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika prawo do dwuinstancyjnej procedury sądowej i czy przepis ten ma charakter gwarancyjny budzi kontrowersje zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie. Trybunał w swoim orzecznictwie wyraża najczęściej stanowisko, zgodnie z którym art. 176 Konstytucji wystawia normę ustrojową regulującą organizację sądownictwa i nie może stanowić samoistnego wzorca kontroli konstytucyjnej, natomiast prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji wynika z art. 78 Konstytucji (por. postanowienia TK z: 28 września 2004, sygn. akt Ts 162/04; 1 lipca 2010 r., sygn. akt Ts 6/10; 24 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 105/05; 7 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 87/09; 2 grudnia 2010 r., sygn. akt Ts 243/09; 13 stycznia 2011 r., sygn. akt Ts 6/10; 16 listopada 2011 r., sygn. akt Ts 124/11; 4 czerwca 2012 r., sygn. akt Ts 160/09; 23 maja 2013 r., sygn. akt Ts 84/12; 5 czerwca 2013 r., sygn. akt Ts 240/11; 26 listopada 2013 r., sygn. akt Ts 156/13 oraz 17 grudnia 2013 r., sygn. akt Ts 217/12. W niektórych rozstrzygnięciach TK wyrażał jednak zapatrywanie, zgodnie z którym z art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika bezwzględne i niepodlegające wyjątkom prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, co każe traktować ten przepis jako *lex specialis* w stosunku do art. 78 Konstytucji (por. wyroki TK z 12 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03; 27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05; 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09 oraz 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11). Trybunał, uznając art. 176 ust. 1 Konstytucji za przepis konstytuujący prawo podmiotowe, wskazuje niekiedy, że prawo takie dotyczyć może jedynie orzeczeń zamykających postępowanie w sprawie, nie dotyczy natomiast orzeczeń w kwestiach wпадkowych (zob. postanowienia TK: z 11 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 48/07 i 9 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 207/05 oraz wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02).

Sejm stoi na stanowisku, że reprezentowany przez dominujący nurt orzecznictwa TK i literatury prawa konstytucyjnego, zgodnie z którym art. 176 ust.1 Konstytucji nie ma charakteru gwarancyjnego, a jedynie ustrojowy

(por. m.in. P. Grzegorzczak [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. II, Warszawa 2016, s. 987-989, L. Garlicki, K. Wojtyczek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, L. Garlicki, M. Zubik red., Warszawa 2016, t. II, s. 877). Do takiego wniosku prowadzą zarówno okoliczności natury systemowej, jak i względ na spójność systemu konstytucyjnych praw podmiotowych. Za kwalifikacją art. 176 ust. 1 Konstytucji jako normy wyłącznie ustrojowej przemawia przede wszystkim charakter przepisów zawartych w rozdziale VIII Konstytucji. Są to przepisy określające zasady funkcjonowania organów państwa. Ich bezpośrednim adresatem nie są obywatele (zob. wyroki TK z: 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04 oraz z 12 grudnia 2012 r., sygn. akt K 1/12). Potraktowanie art. 176 ust. 1 Konstytucji jako źródła prawa podmiotowego czyniłoby także z tego przepisu *superfluum* wobec bardziej ogólnej normy wynikającej z art. 78 Konstytucji. Art. 176 ust. 1 Konstytucji nie powinien być interpretowany jako *lex specialis* w stosunku do art. 78 Konstytucji, w tym zakresie w jakim miałby on konstytuować absolutny zakaz wprowadzania ustawowych wyjątków od zasady dwuinstancyjności w postępowaniach sądowych. Po pierwsze, miejscem dla takiego wyjątku byłby raczej rozdział II Konstytucji. Po drugie, zarówno względy pragmatyczne, jak i aksjologiczne nie przemawiają za różnicowaniem dopuszczalności ustawowego konstytuowania wyjątków od zasady dwuinstancyjności w zależności od sądowego lub niesądowego charakteru postępowania. Znaczenie ma w tym względzie zaistnienie okoliczności wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (por. wyroki TK z 12 czerwca 2002, sygn. akt P 13/01 oraz z 18 października 2004 r., sygn. akt SK 6/05). W konsekwencji należy przyjąć, że art. 176 ust. 1 Konstytucji nie kreuje także w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa podmiotowego strony i nie może w związku z tym zostać powołany jako źródło prawa do odwołania od wyroku sądu pierwszej instancji. Właściwym wzorcem kontroli w tym zakresie mógłby być art. 78 Konstytucji (o funkcjonalnym związku ale także odrębności praw konstytucyjnych wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji por. np. L. Garlicki, K. Wojtyczek, *op.cit.*, s. 876; P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I, Warszawa 2016, s. 1787; B. Banaszak, *op.cit.*, komentarz do art. 78, Nb. 3; A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 11, s. 8).

9. Dopuszczalność wydania orzeczenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną zależy także od spełnienia wymogów wskazanych w art. 53 ust. 1 ustawy o TK. Zdaniem Sejmu, skarżący w skardze z 2 czerwca 2017 r. (sygn. akt SK 28/18) nie zrealizował w pełni wymogu uzasadnienia sformułowanych zarzutów niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy ze wskazanym prawem lub wolnością konstytucyjną, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tych zarzutów, w zakresie, w którym wnosi o stwierdzenie niezgodności.

Wymóg uzasadnienia przez skarżącego zarzutu niekonstytucyjności wynika *de lege lata* z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Treść tego wymogu, jak i jego znaczenie proceduralne zostały szczegółowo wyjaśnione w orzecznictwie TK. W tym zakresie aktualność zachowują m.in. poglądy Trybunału zawarte w uzasadnieniach orzeczeń dotyczących art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) oraz art. 48 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157, ze zm.). Trybunał niejednokrotnie wskazywał, że wymóg uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności przepisu przez skarżącego jest niezbędnym wymogiem dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej. Jest to wymóg odrębny od wymogu sformułowania zarzutu. Uzasadnienie skargi nie może polegać na powtórzeniu treści zarzutów. Sąd konstytucyjny wskazał także, że poprzestanie na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu nie pozwala na przyjęcie, że zostały spełnione ustawowe wymogi dotyczące treści skargi konstytucyjnej, co powinno skutkować odmową nadania jej dalszego biegu. Zdaniem Trybunału: „niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów” (por. postanowienia TK z: 4 lutego 2009 r. sygn. akt Ts 256/08; 4 marca 2015 r., sygn. akt Ts 155/13 oraz wyrok TK z 27 lutego 2018 r., sygn. akt SK 25/15). Prawidłowo sformułowane uzasadnienie winno zawierać argumentację, która przez porównanie treści zakwestionowanej regulacji ustawy z treścią będących wzorcami kontroli norm konstytucyjnych określałaby i uprawdopodobniałaby ich wzajemną niezgodność (zob. postanowienie TK z 14 marca 2016 r., sygn. akt Ts 355/15). Wymaga to zrekonstruowania wzorca konstytucyjnego, a także szczegółowego opisu zakwestionowanego przepisu. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem samo

powołanie wcześniejszych orzeczeń TK dotyczących danego wzorca (zob. postanowienie TK z 14 marca 2016 r., sygn. akt Ts 355/15), ani tym bardziej zdawkowe powtórzenie treści sformułowanych zarzutów. Wymogi dotyczące szczegółowego uzasadnienia skargi są proporcjonalnie wyższe w sprawach, w których za siłą domniemania konstytucyjności przemawia fakt, że zaskarżony przepis należy do powszechnie i od dawna uznanych instytucji systemu prawnego (por. postanowienie TK z 15 grudnia 1999 r., sygn. akt Ts 111/99).

10. Zdaniem Sejmu, art. 168 § 1 k.p.c. odwołując się m.in. do kryterium winy strony jako negatywnej przesłanki przywrócenia terminu należy do powszechnie i od dawna uznanych instytucji systemu prawnego. Kryterium to zostało zastosowane już w pierwotnym brzmieniu zaskarżonego przepisu, które obowiązywało od 1 grudnia 1964 r. Późniejsze nowelizacje art. 168 § 1 k.p.c. nie zmieniły pierwotnej konstrukcji przywrócenia terminu w tym także nie zmieniły kwestionowanej przez skarżącego przesłanki. Ta sama konstrukcja przesłanek przywrócenia terminu obowiązywała także na gruncie art. 190 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 r. (Dz.U. z 1932 r., nr 112, poz. 934; dalej k.p.c. z 1930 r.).

Posługiwanie się kryterium winy lub innym, podobnym kryterium odnoszącym się do prawidłowości działania strony jako negatywną przesłanką przywrócenia terminu odpowiada także standardowi proceduralnemu obowiązującemu w innych państwach europejskich, których porządek konstytucyjny lub zobowiązania międzynarodowe są źródłem prawa jednostki do sprawiedliwego procesu (co do porównawczego ujęcia art. 45 ust. 1 w prawie konstytucyjnym i konwencyjnym por. np. P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. II, s. 233). I tak np. zgodnie z § 233 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego (*Zivilprozessordnung*, ustawa z 30 stycznia 1877 r., t.j. BGBl. I S. 3202; 2006 I, s. 431; 2007 I, s. 1781 ze zm.) przywrócenie terminu jest dopuszczalne, jeżeli strona bez swojej winy nie mogła dokonać określonych w tym przepisie czynności (por. np. N. Stackmann [w:] *Münchener Kommentar zur ZPO*. red. W. Krüger, T. Rauscher, Monachium 2016, t. I, komentarz do § 233, nb 32-34). Kryterium „usprawiedliwionego” powodu naruszenia terminu znajduje natomiast zastosowanie na gruncie § 58 ust. 1 czeskiego kodeksu postępowania cywilnego (*Občanský soudní řád*, zákon č. 99/1963 Sb.) oraz § 58 ust. 1 słowackiego kodeksu postępowania cywilnego

(*Občiansky súdny poriadok - Zákon č. 99/1963 Zb.*). Zgodnie z art. 153 ust. 2 włoskiego kodeksu postępowania cywilnego (*Codice di procedura civile*, dekret królewski z 28 października 1940 r., n. 1443, G.U. z 28 października 1940 r. ze zm.), termin może zostać przywrócony, jeżeli przyczyna niedotrzymania terminu nie może zostać przypisana stronie (por. np. N. Santi di Paola, *Notificazioni e termini. Questioni processuali*. Mediolan 2009, s. 248). Sejm przyznaje, że istnieją porządki prawne, w których przesłanki przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej ujęto łagodniej niż w polskim k.p.c. Należą do nich m.in. prawo austriackie i szwajcarskie (por. § 146 ust. 1 austriackiego kodeksu postępowania cywilnego; *Zivilprozessordnung*, RGBI. Nr. 113/1895 ostatnia zmiana BGBl. I Nr. 109/2018 oraz art. 148 ust. 1 szwajcarskiego kodeksu postępowania cywilnego; *Zivilprozessordnung* z 19 grudnia 2008 r., AS 2010, 1739; B. Merz [w:] *Schweizerische Zivilprozessordnung. ZPO. Kommentar*. red. A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander, Zürich 2016, s. 1083-1094). Jednocześnie istnieją jednak także takie porządki prawne, w których uchybienie terminowi do dokonania czynności procesowej potraktowano w sposób istotnie surowszy (por. art. 136 w zw. z art. 134 ust. 2 hiszpańskiego kodeksu postępowania cywilnego, Ley 1/2000, z 7 stycznia 2000, *de Enjuiciamiento Civil*, BOE nr 7 z 8 stycznia 2000 r. ze zm.; R. Gallego Garcia [w:] *Comentarios a la Ley de Enjuiciamiento Civil*, red. F. Toribios- Fuentes, Valladolid 2012, s. 258 i 264). Powyższe krótkie zestawienie pokazuje, że polska regulacja przesłanek przywrócenia terminu jest nie tylko ugruntowana w polskiej tradycji prawa procesowego ale także odpowiada rozwiązaniom obowiązującym w prawie obcym. Polska regulacja mieści się w granicach wyznaczonych przez różne kultury prawne państw europejskich, nie mając z pewnością charakteru szczególnie restrykcyjnego.

Należy wobec tego przyjąć, że norma wynikająca z art. 168 § 1 k.p.c. jest rozwiązaniem wynikającym z utrwalonej tradycji polskiego prawa procesowego. Zgodnie z zaprezentowanym wyżej poglądem TK (postanowienie z 15 grudnia 1999 r., sygn. akt Ts 111/99) domniemanie konstytucyjności zaskarżonego przepisu jest szczególnie silne, a wymogi formalne w odniesieniu do uzasadnienia skargi konstytucyjnej szczególnie wysokie. Tę samą konkluzję należy odnieść do art. 130 § 1 oraz art. 370 k.p.c. Konstrukcja opłat sądowych oraz sankcji związanych z niewniesieniem wymaganych opłat od środków odwoławczych są w państwach europejskich znacznie bardziej zróżnicowane niż regulacja przywrócenia terminu. Nie

budzi jednak wątpliwości, że na gruncie prawa polskiego zarówno tygodniowy termin do wniesienia brakującej opłaty, jak również sankcja związane z jego naruszeniem polegająca na odrzuceniu środka zaskarżenia są rozwiązaniami należącymi do długotrwałej i ugruntowanej tradycji procesu cywilnego. Były one przewidziane już na gruncie k.p.c. z 1930 r. (zob. art. 140 § 1 oraz art. 403 § 1 k.p.c. z 1930 r.). Z tego względu także w odniesieniu do zarzutów skierowanych w stosunku do art. 130 § 1 w zw. z art. 370 k.p.c. należy przyjąć, że podważenie domniemanie konstytucyjności tych przepisów wymaga rozbudowanej argumentacji.

11. Zdaniem Sejmu, skarga konstytucyjna wniesiona 21 kwietnia 2018 r. (sygn. akt SK 8/19) nie spełnia sprecyzowanego wyżej wymogu uzasadnienia sformułowanych zarzutów niezgodności kwestionowanych przepisów ustawy ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tych zarzutów w odniesieniu do zarzutu niezgodności. Uzasadnienie skargi jest bardzo lakoniczne. Nie sposób nie zauważyć, że znaczna część wywodów skargi oraz pisma uzupełniające z 6 sierpnia 2018 r. została poświęcona podważeniu merytorycznej poprawności postanowienia referendarza sądowego z czerwca 2015 r. Rozważania te zostały poświęcone poprawności stosowania zaskarżonych przepisów, a nie ich zgodności z konstytucją. W pozostałym zakresie argumentacja skarżącego nie zawsze w pełni realizuje postulat spójności. I tak np. z jednej strony skarżący twierdzi, że zgodnie z ustaloną linią orzecniczą odmowa przywrócenia terminu następuje w przypadku wystąpienia jakiegokolwiek postaci winy wnioskodawcy (skarga konstytucyjna s. 8, pismo uzupełniające s. 3). Z drugiej strony skarżący zarzuca, że art. 168 § 1 k.p.c. został zredagowany w sposób nieprecyzyjny, twierdząc, że jego wadliwa redakcja powoduje, że „(n)ie jest wiadome, na czym brak winy ma polegać, czy chodzi tu o winę umyślną czy również o każdą postać winy, w tym winę nieumyślną” (pismo uzupełniające s. 6). Wskazane błędy podważają w istotny sposób poprawność sporządzenia uzasadnienia skargi.

Zarzuty sformułowane w stosunku do art. 168 § 1 k.p.c. mają w znacznej części charakter ogólnikowy. Skarżący twierdzi, że „(s)kutek w postaci pozbawienia prawa do przywrócenia terminu na dokonanie czynności procesowej w przypadku każdego stopnia zawinienia i każdego przejawu winy (...) jest nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości i konstytucyjnie zagwarantowanym prawem do sądu.”

(pismo uzupełniające s. 3). Stwierdzenie takie jest w zasadzie powtórzeniem zarzutu. Skarżący nie rekonstruuje szczegółowo treści prawa wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani nie wskazuje, jakie są jego zdaniem kryteria stopniowania winy. Z jednej strony rozróżnia winę umyślną od nieumyślnej, z drugiej posługuje się pojęciem drobnego uchybienia. Skarżący nie wyjaśnia jednak, czy jego zdaniem prawo do sądu narusza każdy przypadek odmowy przywrócenia terminu, któremu strona uchybiła z winy nieumyślnej, czy raczej chodzi tu tylko o niektóre przypadki nieumyślności określane jako „drobne uchybienia”. Skarżący nie odnosi się także do pojęcia winy, która w orzecznictwie rozumiana jest jako obiektywna niezgodność zachowania z obowiązkiem starannego działania, niewynikająca z okoliczności od strony niezależnych (por. np. postanowienia SN z 11 maja 1998 r., sygn. akt I CKN 666/97 oraz 5 października 2015 r., sygn. akt IV CZ 54/11). Wina oznacza zatem naruszenia normy postępowania w sytuacji, w której dana osoba miała możliwość oraz powinna zachować się zgodnie z tą normą. Skarżący nie odnosi się do tej kwestii i nie wskazuje także przyczyn, dla których odmowa przywrócenia terminu osobie, która mając możliwość zachować się zgodnie z normą nie uczyniła tego miałyby naruszać konstytucyjne prawo do sądu.

Podobnie niepełne jest uzasadnienie zarzutu sprzeczności art. 168 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 oraz w zw. z art. 2 Konstytucji wynikającej z niedopuszczenia do ponownego badania stanu majątkowego strony w ramach rozpoznawania wniosku o przywrócenie terminu. Rozważania poświęcone zostały w tym zakresie krytyce rozstrzygnięcia referendarza z czerwca 2015 r. (pismo uzupełniające s. 4-5). Skarżący dostrzega, że k.p.c. przewiduje procedurę pozwalającą na weryfikację rozstrzygnięcia referendarza sądowego w przedmiocie zwolnienia z kosztów. Mimo to nie uzasadnia w jakikolwiek sposób, dlaczego uważa istnienie takiego środka za niewystarczające z punktu widzenia powołanych wzorców konstytucyjnych. Jego pogląd o naruszeniu wskazanych wzorców konstytucyjnych należy także w tym zakresie uznać za pozbawiony właściwego uzasadnienia.

Skarżący podważa także posłużenie się kategorią „winy” jako pojęciem zbyt ogólnym, którego zastosowanie ma umożliwiać arbitralne działania władzy publicznej w stosunku do uczestników postępowania. Skarżący nie odnosi się przy tym do faktu, że kategoria ta nie została użyta wyłącznie w zaskarżonym przepisie ale jest ważnym elementem regulacji nie tylko prawa prywatnego ale także publicznego.

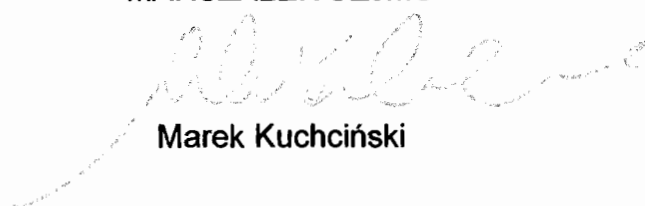
W istocie twierdzenia skarżącego można odnieść nie tylko do posługiwania się kategorią „winy” ale do każdego przypadku posłużenia się klauzulą generalną. W argumentacji skarżący nie precyzuje, czy w ogóle uważa posługiwanie się klauzulami generalnymi za sprzeczne z konstytucją, czy też raczej dostrzega on szczególne okoliczności, ze względu na które niekonstytucyjne jest posłużenie się kategorią „winy” przy określeniu przesłanek przywrócenia terminu. Stosowania klauzul generalnych jest powszechnie aprobowaną techniką legislacyjną (por. np. A. Szot, *Klauzula generalna jako ponadgałęziowa konstrukcja systemu prawa*. „Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska”. 2016 r., vol. LXIII nr 2, sectio G, s. 291 i n.; L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*. “Annales Universitatis Mariae Curie- Skłodowska”. 2013 r., vol. LX nr 1, sectio G, s. 81 i n.). Sejm uważa, że skarżący nie sformułował na minimalnym poziomie argumentacji przeciwko konstytucyjności posłużenia się kategorią „winy” w art. 168 § 1 k.p.c.

To samo stanowisko Sejm zajmuje w odniesieniu do uzasadnienia zarzutów sformułowanych w stosunku do art. 130 § 1 k.p.c. Skarżący formułuje tu wyłącznie dwa argumenty. Pierwszy odnosi się do nadmiernej, jego zdaniem, surowości dyspozycji zgodnie z którą nieopłacony w terminie środek zaskarżenia zostaje odrzucony. Zdaniem skarżącego uzależnienie skorzystania z prawa do sądu od wniesienia opłaty nie jest zgodne z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi, w sytuacji w której „zawsze można ściągnąć należną opłatę od osoby, która wnosi o rozstrzygnięcie jej sprawy” (pismo uzupełniające s. 7). Drugi argument odnosi się do niemożliwości zebrania przez skarżącego środków w tygodniowym terminie. Pierwszy z tych argumentów został przedstawiony w skrótowej formie. Stwierdzenie skarżącego o możliwości ściągnięcia należnych opłat w każdej sytuacji w sposób oczywisty nie jest zgodne z rzeczywistością. Istnienie ryzyka niewypłacalności strony zobowiązanej do wniesienia opłaty sądowej jest faktem, któremu nie można zaprzeczyć. Argumentacja skarżącego ryzyko to całkowicie pomija. Brak w uzasadnieniu argumentów przemawiających za tym, że z Konstytucji wynika konieczność obciążenia tym ryzykiem Skarbu Państwa. Jest to luka w argumentacji, która zdaniem Sejmu dyskwalifikuje ją w świetle kryteriów z art. art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Podobnie standardu tego nie spełnia argumentacja odnosząca się do niemożliwości zebrania połowy opłaty sądowej w tygodniowym terminie. Jest to indywidualna okoliczność faktyczna. Prawdziwości twierdzeń skarżącego w tym

zakresie nie można uznać za udowodnioną. Przede wszystkim nie można jednak uznać za metodologicznie właściwą argumentację, która kwestionuje konstytucyjność normy powszechnie obowiązującej w oparciu o okoliczności faktyczne jednostkowego przypadku.

12. W konkluzji Sejm wskazuje, że skarga rozpoznawana pod sygn. akt SK 8/19 nie spełnia przesłanek pozwalających na wydanie wyroku, a w związku z tym postępowanie zainicjowane jej złożeniem powinno zostać w całości **umorzone** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Marek Kuchciński', written over a faint, large watermark of the same name.

Marek Kuchciński